

Dawid Samoń

Komunikat nr 25 z 19 września 2012

Niewykluczone, że rząd po raz kolejny przeprowadzi „skok na OFE”. Strona rządowa zaprzecza tym doniesieniom, ale w obecnej, coraz gorszej, sytuacji gospodarczej jest to prawdopodobne. Niepodwyższenie składki do OFE w żaden sposób nie przyczyni się do poprawy sytuacji emerytów, a zaszkodzi w przyszłości osobom obecnie młodym. Rząd zamiast dokonywać potrzebnych reform strukturalnych, idzie na łatwiznę i podejmuje krótkowzroczne działania, za które przyjdzie nam zapłacić w przyszłości.

### • Opis przypadku

W 2011 r. rząd dokonał antyreformy systemu emerytalnego, zmniejszając wysokość składki emerytalnej odprowadzanej do OFE. Od maja 2011 r. składka przekazywana do drugiego filaru została zmniejszona o 5 pkt. proc. do 2,3 proc. (z 7,3 proc.) płacy brutto. Rząd nie zapowiedział powrotu do wysokości składki sprzed antyreformy, jednak ma być ona stopniowo podnoszona tak, by w 2017 r. osiągnęła docelowy poziom 3,5 proc.

Istnieją uzasadnione obawy, że rząd nie dotrzyma obietnicy i składka nie zostanie podwyższona w 2013 r. (do 2,8 proc.). W wywiadzie dla radia TOK FM z dnia 27 lipca br. L. Miller stwierdził, że należy kontynuować antyreformę systemu emerytalnego i całkowicie zlikwidować OFE. SLD liczy na poparcie ze strony innych partii m.in. PiS (Miller 2012).

Na początku sierpnia agencja Reuters podała - powołując się na źródło rządowe - że rząd chce przejąć środki emerytalne zgromadzone w OFE. Strona rządowa zaprzeczyła tym doniesieniom. Kilka dni później (16 sierpnia br.) B. Grabowski - członek Rady Gospodarczej przy Premierze powiedział, że prawdopodobne jest, że składka nie zostanie podniesiona w 2013 r. do planowanego poziomu (Obserwator Finansowy 2012).

### • Ocena eksperta FOR

Antyreforma systemu emerytalnego z 2011 r. przyniesie koszty po 2020 r., gdy uszczuplone oszczędności na emerytury trzeba będzie uzupełnić.

Jednym z celów reformy z 1999 r. było dostosowanie systemu zabezpieczenia na starość do pogarszającej się sytuacji demograficznej i wynikających z niej skutków dla dynamiki wzrostu gospodarczego. System sprzed 1999 r. był nie do utrzymania. Mógł on funkcjonować przez kilka dekad ze względu na korzystną sytuację demograficzną (powojenne wyże demograficzne). Według danych GUS (2011) jeszcze w 1980 r. na jednego emeryta przypadało ponad pięć osób w wieku produkcyjnym. W 2010 r. były to już niecałe cztery osoby, natomiast prognozy GUS mówią o zaledwie dwóch osobach w wieku produkcyjnym przypadających na jednego emeryta w 2035 r.

Ze względu na znaczną zmianę w strukturze wieku populacji, Polska nie jest w stanie utrzymać poprzedniego systemu emerytalnego. Obniżenie poziomu składki emerytalnej odprowadzanej do OFE (2011 r.) oraz kolejne, potencjalne antyreformy systemu emerytalnego mogą postawić społeczeństwo w sytuacji zdecydowanie trudniejszej niż w 1999 r., gdyż skazują Polaków na „głodowe emerytury”.

Istnieją przynajmniej trzy warianty psucia polskiego systemu emerytalnego w części kapitałowej, są to:

- zaniechanie zapowiedzanego podwyższenia składki emerytalnej odprowadzanej do OFE,
- całkowite zlikwidowanie składki do OFE oraz (najbardziej radykalny)
- nacjonalizacja środków finansowych zgromadzonych dotychczas na kontach emerytalnych Polaków w części kapitałowej systemu emerytalnego.

Niezależnie od wariantu, działania prowadzące do marginalizacji (ew. likwidacji) drugiego filaru systemu emerytalnego, dadzą odroczenie problemu (co najwyżej) na kilkanaście lat.

Należy uświadomić sobie, że celem rządu (przeprowadzania antyreform emerytalnych) nie jest maksymalizacja dobrobytu przyszłych emerytów. „Skok na OFE” oraz kolejne potencjalne działania w tym kierunku mają w głównej mierze służyć uniknięciu przekroczenia przez dług publiczny 55-proc. progu ostrożnościowego i związanych z tym konsekwencji.

Błędna jest argumentacja tłumacząca marginalizację OFE za pomocą ich słabych wyników inwestycyjnych w kryzysowych latach. Celem oszczędzania na starość jest zabezpieczenie dochodu w okresie po dezaktywacji z rynku pracy. OFE nastawione są na długookresowe (tj. 30-40-letnie, a nawet dłuższe) inwestycje. Niepoprawne z merytorycznego punktu widzenia jest jednoznaczne osądzanie OFE po zaledwie kilkuletnim okresie ich funkcjonowania. Szczególnym przejawem populizmu jest zaś wytykanie im niskich stóp zwrotu przy zniżkujących indeksach giełdowych.

Rząd obcinając składkę przekazywaną do filaru kapitałowego wraz z napływem dodatkowych środków do budżetu bierze na siebie obowiązek wypłaty świadczeń emerytalnych w przyszłości. Z ekonomicznego punktu widzenia jest to równoznaczne z emisją jednej dużej długookresowej obligacji przez państwo. Jednak różnica polega na tym, że w warunkach rynkowych nikt nie byłby chętny na zakup tej bardzo nisko oprocentowanej obligacji. Poza tym, jeśli nawet hipotetycznie byłoby to możliwe, rząd dużo łatwiej może się wycofać z obietnic emerytalnych (obniżenie poziomu świadczeń emerytalnych) niż z zapłaty za zaciągniętą obligację.

Kolejne „skoki na OFE” co najwyżej odłożą problemy na później. Dla rządu problemami tymi są niezbędne reformy strukturalne, które wymagają wysiłku i chęci. Środki zgromadzone w OFE (i te, które powinny tam trafiać) w dużo łatwiejszy sposób mogą (w krótkim okresie) ukryć problemy polskiej gospodarki, które - upraszczając - można sprowadzić do długu publicznego. Nadmierne zadłużanie się państwa jest m.in. spowodowane brakiem reform strukturalnych. Ich wprowadzenie (m.in. reformy rynku pracy, systemu ochrony zdrowia) pozwoliłoby na obniżenie nadmiernego zadłużenia. Miałoby również (przez wzrost PKB) pozytywny efekt na wysokość świadczeń emerytalnych.

Jednak rząd wybrał (i nie wykluczone, że po raz kolejny wybierze) łatwiejszą drogę, a wyższe koszty tego wyboru przerzucił na społeczeństwo (podatników).

#### **Bibliografia**

- [1] Miller L., Wywiad w Radiu TOK FM z 27.07. 2012 r.
- [2] Obserwator Finansowy, *Grabowski, Skarbiac: RPP powinna jak najszybciej ciąć stopy proc.; do końca '12 o 75 pb*; 2012
- [3] GUS, *Rocznik demograficzny*, 2011

#### **Kontakt do eksperta**

Dawid Samoń

e-mail: dawid.samon@for.org.pl

#### **Forum Obywatelskiego Rozwoju**

Al. J. Ch. Szucha 2/4 lok. 20, 00-582 Warszawa

tel. +48 22 628 85 11, fax +48 22 213 37 85

e-mail: info@for.org.pl

[www.for.org.pl](http://www.for.org.pl)